

Okrąg Lwowski.

** Okręgowa komenda P. P. udziela st. poster. Albinowi Józefowi z P. K. 20.VIII-20 r. P. P. Stryj pochwały i wyraża uznanie za to, że z prawdziwym zaparciem i nakładem pracy wyszedł niebezpiecznego agitatora bolszewickiego Mojżesza Freilicha, desygnowanego przez bolszewicki rząd w Moskwie na komisarza komunistycznego na okrąg Stryj. Nadto udziela tut. Komenda funkcjonariuszowi Albinowi remuneracji w kwocie 500 (pięciuset) mk. Do l. 5957.

Okręgowa Komenda P. P. we Lwowie wyraża posterunkowemu Gustawowi Scheerowi z P. K. P. P. w Gródku Jagiel. pochwały i uznanie za energiczne wystąpienie wobec 11 uzbrojonych dezertarów, których rozbroił, aresztował i odstawił do dowództwa placu w Gródku Jagiel. Do l. 6042.

Okręgowa komenda P. P. wyraża Ostrowskiemu Soterowi, wywiadowcy z Ekspozytury policyjno śledczej w Stanisławowie pochwały i wyraża uznanie za wykrycie sprawców kradzieży, popełnionej w magazynach tytoniowych w Stanisławowie na łączną kwotę 148530 mk. i udziela mu remuneracji w kwocie 500 mk. Do l. 5912.

Okręgowa komenda wyraża st. poster. Franciszkowi Biełkiewiczowi, komendantowi posterunku i st. poster. Adamowi Wojtyńskiemu, obu z posterunku P. P. w Obroszynie, pochwały i uznanie za wykrycie sprawców większej kradzieży w ich rejonie i udziela im remuneracji w kwocie po 140 mk. Do l. 6149.

** Ponieważ niektórzy funkcjonariusze policji państwowej używają poza służbą ubrań cywilnych podają do wiadomości, iż używanie ubrań cywilnych jest zabronione aż do odwołania, wyjątek stanowią jedynie wywiadowcy. Do l. 5518.

** Na mocy § 7, a ust. z dnia 5 maja 1869, Nr. 66 Dz. pr. p. zakazuje się w dalszym ciągu rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym następujących pism:

Broszur wydawanych przez Centralny komitet komunistyczny partji robotniczej polskiej w Wiedniu „Rozmowa Macieja z Jędrzejem” i „W walce o ziemię, wolność i chleb”.

O tem zawiadamia się z poleceniem wciągnięcia do ewidencji bezzwłocznego wydania stosownych zarządzeń, celem udaremnienia rozszerzania wspomnianych wyżej pism. D. l. 1124 prez. 1114 pr. i 1109 pr.

** Wobec zobowiązania się redakcji dziennika „Neue Freie Presse” wychodzącego w Wiedniu do niewystępowania wrogo względem państwa polskiego, cofam tutaj zakaz rozszerzania tego pisma na obszarze Małopolski z 4 lipca 1920 L. 15481 prez. i przywracam temu dziennikowi debit pocztowy. Do l. 896.

** Zachodzą częste wypadki przerw na liniach telegraficznych, których powodem są zabawy dzieci w tak zwane „orły”.

„Orły”, opłatane o drut telegraficzny łączą ze sobą poszczególne przewody telegraficzne wskutek czego powstają przerwy, usunięcie których nieraz w polu poza miastem trwa kilka dni.

Powiatowe komendy P. P. zwróć na to uwagę i zarządzają niszczenie „Orłów” widzianych obok trasy telegraficznej, niejednokrotnie powodują one nieczynność linii.

Komendant (—) Wiczyński.

Okrąg Łódzki.

** W związku z rozporządzeniem naczelnego komisarza do spraw walki z epidemjami (Dziennik Ustaw № 71 z d. 9-VIII r. b. poz. 493), w przedmiocie zakazu sprzedaży owoców na wszystkich dworcach kolejowych, posterunkach dla postojowych, pociągów ewakuacyjnych, tudzież przy gościncach, placach publicznych pod rygorem konfiskaty owoców oraz kary pieniężnej w wysokości 1000 mk., poleca się K-dom pow., K-dzie na m. Łódź i Komis. Kolejow. P. P., wobec stale wzrastającej epidemji czerwonki (dezynferji) roztoczyć nadzór nad przestrzeganiem przepisów sanitarnych, dotyczących handlu produktami spożywczymi, a szczególnie owocami i warzywem, oraz napojami chłodzącymi na ulicach, targowiskach i sklepach, tudzież czystości w domach mieszkalnych.

Nadmienia się, że sprzedaż owoców i warzyw winna odbywać się ze stołów lub koszyków, owoce winny być dostarczane i przewożone na

czystych wozach i wózkach. Dozwolona jest sprzedaż owoców wyłącznie dojrzałych. Sprzedawcy owoców niedojrzałych, przeznaczonych do celów kuchennych winni umieścić o tem odpowiedni napis w widocznym miejscu. W razie stwierdzenia sprzedaży niedojrzałych lub zgniłych owoców należy je konfiskować.

Sprzedaż wody sodowej dozwolona jest wyłącznie w sklepach i kioskach, przyczem do płukania szklanek winny się znajdować na miejscu płuczki automatyczne. Balony miedziane przeznaczone do wody sodowej winny mieć stempel i datę polewy (bielenia), a także mają być zaopatrzone w etykiety zakładów wyrabiających napoje. Polewa winna być odnowiona conajmniej raz na 3 lata.

Winnych nieprzestrzegania powyższych przepisów należy pociągać do surowej odpowiedzialności.

** Komendom powiatowym, k-dzie m. Łódź i komis. kol. poleca się ściśle przestrzegać aby w restauracjach i wszelkiego rodzaju zakładach ze spożyciem na miejscu nie sprzedawano żolnierzom napojów wysokowych.

W przeciwnym razie należy sporządzać protokoły i kierować je bezpośrednio do komisariatu rządu.

** Doszło do wiadomości komendy okręgu, że osoby wojskowe sprzedają handlarzom, przeważnie żydom i osobom prywatnym przedmioty: stanowiące własność skarbu państwa, jako to: ekwipunek, furmanki, konie, skóry, uprząż, artykuły spożywcze i t. p., którzy przedmioty te nabywają dla własnego użytku, lub też w celu zbytu. Poleca się k-dom powiatowym, k-dy m. Łodzi i kierownikom komis. kol. P. P. pouczyć podwładnych funkcjonariuszów, że wymieniony handel jest surowo wzbroniony. W każdym poszczególnym wypadku należy interwenjować i niedopuszczając do podobnych nadużyć, znalezione przedmioty konfiskować, a winnych pociągać do odpowiedzialności sądowej.

** Stosownie do okólnika wyd. II komendy głównej podaje się do wiadomości rozporządzenie rady ministrów z d. 31 lipca 1920 r. w przedmiocie dyet i kosztów podróży dla funkcjonariuszy policji państwowej na terytorjum b. zaboru rosyjskiego.

W uzupełnieniu i częściowej zmianie ust. II rozporządzenia rady ministrów z dn. 16.I-20 r. w przedmiocie dyet i kosztów podróży dla funkcjonariuszów państwowych na terytorjum b. zaboru rosyjskiego w uwzględnieniu wyjątkowych warunków rozjazdów służbowych funkcjonariuszów policji państwowej postanawia się:

Dyety dziennie dla funkcjonariuszy policji państwowej w razie podróży służbowych w obrębie państwa /bez względu na długość pobytu w danej miejscowości wynoszą:

Komendant główny	Mk. 175,—
Zastępca komendanta głównego	„ 175,—
Inspektor	„ 150,—
Podinspektor	„ 125,—
Nadkomisarz	„ 100,—
Komisarz	„ 100,—
Podkomisarz	„ 87,50
Młodszy podkomisarz	„ 87,50
Starszy przodownik	„ 60,—
Przodownik	„ 60,—
Starszy posterunkowy	„ 50,—
Posterunkowy	„ 50,—

W razie dalszych zmian cen art. pierwszej potrzeby należy powyższe kwoty dyet poddać rewizji, równocześnie z podaniem rewizji dodatków drożyznianych do poborów funkcjonariuszy policji państwowej.

Wysokość dyet tych obowiązuje także etat dla dyet ewakuacyjnych.

Komendant (—) Wróblewski.

Rzeczy znalezione.

Dnia 10-VIII r. b. na stacji Skarżysko, w wagonie III kl. pociągu osobowego Nr. 11 znaleziono walizkę zawierającą notes, pas z 79 nabojami, 3 szczoteczki, brzytwę z paskiem do ostrzenia, 1 parę bielizny, ręcznik, 1 parę mankietów z 2-ma parami spinek, 2 chusteczki do nosa, 1 mydlarkę z pendzelkiem, 1 kołnierzyk, 1 sprzączkę, 1 derkę. Rzeczy powyższe po udowodnieniu można odebrać w komisariacie kolejowym P. P. na st. Skarżysko.

Unieważnione legitymacje.

Bronisław Jaskowski, posterunkowy 7 kom., zgubił portfel wraz z legitymacją № 2088.

Zagubiono legitymację № 796 z Kom. P. P. pow. Skierniewickiego wydaną urzędnicze Aleksandrze Majkowskiej.

Unieważnia się skradzioną legitymację № 1663, wystawioną przez komendę P. P. Lwów-

miasto na nazwisko poster. Jana Kubackiego. Do l. 5745.

Unieważnia się skradzioną legitymację № 1306, wystawioną przez P. K. P. P. Stanisławów na nazwisko poster. Stanisława Podkornego. Do l. 5570.

Z Komendy Straży Obywatelskiej.

Komenda straży obywatelskiej m. st. Warszawy nadsyła nam następujący komunikat:

Na wezwanie władzy wojskowej oraz społeczeństwa stawia się początkowo bardzo liczna rzesza obywateli m. st. Warszawy do utworzenia straży obywatelskiej i przyznać należy, że początkowo ludzie ci w poczuciu przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich spełniali tak kowe z całą sumiennością.

Zdawałoby się, że to przyjęcie na siebie obowiązków obywatelskich będzie przez cały czas trwania S. O. przestrzegane z jednakową skrupulatnością i sumiennością.

Okazuje się jednak, że spełnianie obowiązków obywatelskich nie jest jednakowo pojmowane przez pojedynczych członków S. O., gdyż niejednokrotnie zdarzają się wypadki lekceważenia tychże obowiązków w postaci samowolnego nie stawiania się na wyznaczoną służbę, co bezwzględnie nie zgadza się z rygorem wojskowym, pod który podciągnięte zostały czynności S. O. Fakta te są rzeczywiście nader smutne, gdyż przekonywują jak małe jest poczucie obowiązku w naszym społeczeństwie.

Ponieważ Komenda S. O., jako formacja wojskowa, posiada możliwość stosowania bardzo surowych kar, przeto dla zapewnienia zupełnego bezpieczeństwa ludności i strzeżonego majątku państwowego, powinna skorzystać z przysługujących jej praw i z całą stanowczością przystąpić do czynności dyscyplinarnych względem niesumiennych współpracowników.

Kary te powinny być tem surowsze, że niedbywanie się w obowiązkach jednych zmusza komendę poszczególnych komisariatów do nadmiernego przetrzymywania znajdujących się na służbie członków, co też wywołuje zupełnie uzasadnione i zrozumiałe niezadowolenie i sarkanie pokrzywdzonych, którzy uczciwie pojmują spełnianie przyjętych na siebie obowiązków.

Komenda S. O. m. Warszawy ogłasza że w miarę posuwania się naprzód wojsk naszych działania straży stają się więcej jeszcze niż poprzednio wzmoczone, dlatego też wnioski instytucji i urzędów o zwalnianie urzędników z szeregów straży nie będą mogły być uwzględniane.

ROZBROJENIE CZŁONKÓW STRAŻY OBYWATELSKIEJ.

Dnia 25 b. m. stojący na warcie przy rzeźni wojskowej na Solcu, członek straży obywatelskiej zauważył że wydana przepustka na wywóz mięsa z rzeźni nieodpowiadała ilości wywożonego mięsa, wskutek tego zażądał zatrzymania furgonu, celem sprawdzenia ilości wywiezionego mięsa. Wóznica zaalarmował komendanta rzeźni, który niedopuścił do sprawdzenia ładunku i rozbroił członków straży obywatelskiej, pełniących wartę.

Analogiczny fakt miał miejsce z członkami straży obywatelskiej, pełniącymi wartę przy składach wojskowych na Powązkach.

GŁOSY PRASY.

„Słowo Kujawskie” w № 118 z dnia 24-III podaje:

Przewóz przez Wisłę odbywa się w najfatalniejszych warunkach, Właściciele łódek, łodzi, batów i przeróżnych środków przewozowych żądają niemożliwych cen za przewożenie. Opowiada nam jeden z właścicieli ziemskich z za Wisły, że za przewiezenie kilku wozów i kilkunastu koni zarządał przewoźnicy 2000 mk.

Jeżeli zważywszy, że transport koni za Wisłę jest najwyżej dwie godziny, to łatwo wyliczyć możemy, ile przewoźnicy chcą zarobić na czem — na nieszczęściu ludzkim.

Mamy władze wojskowe, policyjne miejskie i policję wiślaną, czyż żadna z tych władz nie chce uszczęśliwić nas od wyzysku i zorganizować przewóz za Wisłę?

Otóż policja nie może sama organizować przewozu przez rzekę; należy to do miejscowych władz administracyjnych, wzgl. do Zarządu Żeglugi. Policja będzie mogła tylko po zorganizowaniu przewozu przestrzegać, aby prawidłowo, zgodnie z któremi przewóz ma się odbywać nie był gwałcony.